

11 sierpnia 2013. XIX niedziela zwykła. Komentarz ojca Jacka Salija

(Mdr 18,6-9)

(Mdr 18,6-9)

Noc wyzwolenia oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawierzyli. I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zatury wrogów. Czym bowiem pokarałeś przeciwników, tym uwielbiłeś nas, powołanych. Pobożni synowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że te same dobra i niebezpieczeństwa święci podejmą jednakowo, i już zaczęli śpiewać hymny przodków.

(Ps 33,1.12.18-20.22)

REFREN: Szczęśliwy naród wybrany przez Pana

Sprawiedliwi, radośnie wołajcie na cześć Pana,
prawym przystoi pieśń chwały.
Błogosławiony lud, którego Pan jest Bogiem,
naród, który On wybrał na dziedzictwo dla siebie.

Oczy Pana zwrócone na bogobojnych,
na tych, którzy czekają na Jego łaskę,
aby ocalił ich życie od śmierci
i żywił ich w czasie głodu.

Dusza nasza oczekuje Pana.
On jest naszą pomocą i tarczą.
Panie, niech nas ogarnie Twoja łaska,
według nadziei, którą pokładamy w Tobie.

(Hbr 11,1-2.8-19)

Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. Dzięki niej to przodkowie otrzymali świadectwo. Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie. Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. Przez wiarę także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne, jak gwiazdy niebieskie, jak niezliczony piasek, który jest nad brzegiem morskim. W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i pozdrawiali, uznawszy siebie za gości i pielgrzymów na tej ziemi. Ci bowiem, co tak mówią, okazują, że szukają ojczyzny. Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do

niej. Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się nosić imienia ich Boga, gdyż przysposobił im miasto. Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne go syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, jako podobieństwo [śmierci i zmartwychwstania Chrystusa].

(Mt 24,42a.14)

Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

(Łk 12,32-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę! Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczą, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. Wtedy Piotr zapytał: Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich? Pan odpowiedział: Któż jest owym rządcą wiernym i roztroptym, którego

pan ustanowi nad swoją służbą, żeby na czas wydzielił jej żywność? Szczęśliwy ten sługa, którego pan powróciwszy zastanie przy tej czynności. Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w duszy: Mój pan ociąga się z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; każe go ćwiartować i z niewiernymi wyznaczy mu miejsce. Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą.

Komentarz

Ktoś, kto uczyni zło z całą świadomością, zasługuje na wielką karę - poucza nas dzisiaj Pan Jezus. Natomiast ktoś, kto uczynił zło, nie do końca zdając sobie sprawę z tego, jak wielkie to zło, będzie potraktowany łagodniej.

Nieraz kobieta lub mężczyzna, którzy dopuścili się grzechu przeciwko życiu własnego poczętego dziecka, mówią: "Gdybym ja wtedy wiedziała (gdybym ja wtedy wiedział) to, co wiem dzisiaj, nigdy bym tego nie zrobiła. Ale ja wtedy w ogóle nie byłam świadoma tego, że to jest zabójstwo". Wolno ufać, że zgodnie z pouczeniem z dzisiejszej Ewangelii Pan Bóg taki grzech ocenia mniej surowo niż analogiczny grzech popełniony z całą świadomością.

Ktoś mi zadał kiedyś takie pytanie: "Czy nie lepiej by było nie uczyć ludzi Bożych przykazań? Kiedy ludzie nie zachowują Bożych przykazań dlatego, że ich nie znają, ich grzech jest mniejszy. Kiedy zaś ludzi pouczy się o Bożych przykazaniach i oni nie będą się z nimi liczyć, ich grzech stanie się przez to większy."

Otóż samo postawienie takiego pytania ujawnia mentalność niewolnika. Przecież to wielki dar Boży, że znam Boże

przykazania i umiem prawdziwie odróżnić dobro od zła. Człowiek prawdziwie Boży nie dlatego zachowuje Boże przykazania, że boi się kary, ale dlatego, że one są słuszne. Przecież kierując się Bożymi przykazaniami, ucłowieczamy samych siebie, przyczyniamy się również do ucłowieczenia naszych środowisk.

Owszem, to prawda, że ktoś, kto czynił zło nie w pełni świadomie, jeśli go pouczymy o Bożych przykazaniach, może nie zechcieć porzucić swego zła i wtedy jego grzech będzie większy. Już starzec Symeon powiedział o Panu Jezusie, że On przyszedł na powstanie i upadek wielu.

A sam Pan Jezus mówił w Ewangelii Jana: "Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu" (15,22).

Warto wiedzieć, że oprócz zwyczajnej nieznajomości Bożych przykazań, która zmniejsza winę grzesznika, zdarza się ludziom, że nie chcą Bożych przykazań - albo jakiegoś poszczególnego przykazania - przyjąć do wiadomości. W tradycji chrześcijańskiej postawę taką nazywa się zaślepieniem i zatwardziałością serca. Módlmy się serdecznie o to, żeby Bóg nie dopuścił na nas ani zaślepienia ani zatwardziałości serca.

o. Jacek Salij